

# Nielegalne dowody w postępowaniu karnym

Webinar HFPC oraz WPAiE UW  
z 28 października 2020 r.

Webinarium poświęcone zostało omówieniu kluczowych zagadnień związanych z tematyką nielegalnych dowodów w postępowaniu karnym, naświetleniu konstytucyjnego i konwencyjnego tła tego problemu. W jego trakcie omówiono także wpływ kryzysu praworządności na postępowanie dowodowe w postępowaniu karnym, a także przedstawiono uwagi dotyczące oczekiwanych zmian legislacyjnych. Zgromadzeni uczestnicy odnieśli się również do realiów funkcjonowania postępowania dowodowego i tematyki dowodów zgromadzonych z naruszeniem prawa.

W webinarium wzięli udział:

- Dr hab. Wojciech Jasiński, Uniwersytet Wrocławski
- Adw. prof. dr hab. Piotr Girdwoyń, Uniwersytet Warszawski
- Adw. dr Marcin Mrowicki, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
- Prok. Jacek Bilewicz, Stowarzyszenie Lex Super Omnia
- Adw. Marcin Wolny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka

W ramach dyskusji głos zabrali ponadto adw. Beata Czechowicz oraz adw. Michał Hara z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

## **Konstytucyjne podstawy niedopuszczalności dowodów**

Webinarium rozpoczęło się od naświetlenia konstytucyjnych podstaw dyskwalifikowania dowodów ze względu na ich pozyskanie z naruszeniem prawa. W. Jasiński zwrócił uwagę na rozproszony charakter regulacji konstytucyjnej i brak konstytucjonalizacji tego zagadnienia. W efekcie sądy

rozpoznające ten problem zmuszone są odwoływać się do wielu przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących:

- Zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji);
- Zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji)
- Przepisów regulujących prawa i wolności obywatelskie (rozdział II Konstytucji), w tym:
  - Prawa do rzetelnego postępowania sądowego (art. 45 Konstytucji);
  - Prawa do prywatności (art. 47 i 51 Konstytucji)

Wskazał przy tym, że Konstytucja zbyt ogólnie reguluje tę tematykę, by możliwe było wywiedzenie z niej daleko idących poglądów dotyczących prawnokarnego statusu dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa. Zamiast tego, stanowi ona pewną dyrektywę kierunkową, pozwalającą na szukanie podłoża aksjologicznego do decyzji, które zapadną w procesie. Niemniej zwrócił uwagę na pojawiające się w orzecznictwie ETPC wyjątki dotyczące dowodów uzyskanych z naruszeniem zakazu tortur oraz nieludzkiego oraz poniżającego traktowania.

### **Nielegalne dowody w postępowaniu karnym**

W jego ocenie, kwestia nielegalności dowodu w postępowaniu karnym najsilniej zbadana jest w orzecznictwie sądów odnoszącym się do czynności operacyjno – rozpoznawczych. Pozyskiwane w ich ramach informacje, poprzez dopuszczenie do postępowania karnego, mogą stać się dowodem.

W jego ocenie, nie każde naruszenie prawa musi automatycznie powodować to, że uzyskany w ten sposób dowód będzie niemożliwy do wykorzystania w postępowaniu karnym. Podniósł, że na poziomie ustawowym powinien funkcjonować mechanizm ustanawiający podstawowe reguły postępowania pozostawiający jednak organom procesowym pewien margines uznania w sytuacjach budzących wątpliwości. Dodał, że nie jest możliwe opracowanie systemu idealnego, który rozstrzygałby by tę kwestię bez jakichkolwiek kontrowersji.

Odnosząc się do aktualnie obowiązującego systemu W. Jasiński wskazał, że kwestia niedopuszczalności dowodu powinna być przez sąd rozpatrywana na etapie wprowadzenia dowodu do postępowania.

Skrytykował przy tym regulacje art. 168a k.p.k. Uznał ją za regulację nieprzemyślaną i źle zredagowaną. W jego ocenie w istocie legalizuje on uzyskanie dowodu z naruszeniem przepisów postępowania albo za pomocą czynu zabronionego, o ile niemożliwe jest wskazanie innych racji (np. o charakterze konstytucyjnym), które by uzasadniałyby niedopuszczalność takiego dowodu. W efekcie, przepis ten regułą czyni dopuszczalność dowodów, które zostały uzyskane z naruszeniem prawa. Powoduje to, że inne normy procesowe nakazujące lub zakazujące czegoś w ramach postępowania mają „względnie wiążącą moc”. Tymczasem systemowe spojrzenie na prawo powinno bardziej przekonywać do myślenia, że naruszenie przepisów prawa rodzi konsekwencje. W jego ocenie, naruszenie przepisów

postępowania dotyczących zakazów dowodowych, nie może być legalizowane za pomocą art. 168a k.p.k. Każdy z zakazów dowodowych chroni bowiem określone wartości konstytucyjne. W efekcie ich naruszenie nie powoduje wyłącznie złamania przepisów procesowych lecz również naruszenie wspomnianych wartości i uniemożliwia zastosowanie mechanizmu opisanego w art. 168a k.p.k.

W dalszej części wystąpienia W. Jasiński odniósł się również do kwestii niewypełnienia przy pozyskiwaniu dowodu przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. W jego ocenie, jeśli czynność dowodowa jest podjęta poza zakresem materialnych przesłanek warunkujących jej byt (np. „podejmowania czynności niecierpiące zwłoki”), to nie ma możliwości legalnego wprowadzenia takiego dowodu do postępowania karnego. Odróżnił od tego przy tym czynności podejmowane legalnie, które stają się następnie wadliwe w związku z wadliwym postępowaniem organów. Wskazał przy tym, że system prawa nie w każdym wypadku powinien reagować na wadliwe przeprowadzenie dowodu jego niedopuszczalnością. W jego ocenie, nieprawidłowości w zakresie sposobu przeprowadzenia przeszukania mogłyby skutkować możliwością zadośćuczynienia osobie pokrzywdzonej lub wyciągnięciem konsekwencji dyscyplinarnych wobec winnych funkcjonariuszy.

Na końcu odniósł się do kwestii dowodów pośrednio nielegalnych (tzw. owoców zatrutego drzewa), wskazując na konieczność ustawowego uregulowania tej kwestii, w celu uniknięcia dylematów pomiędzy spójnością założeń systemowych a koniecznością dyskwalifikacji takich dowodów nawet wtedy gdy świadczą one na korzyść oskarżonego.

### **Dowód w postępowaniu karnym**

Piotr Girdwoyń wskazał na to, że polskie sądy bardzo rzadko odnoszą się w swoim orzecznictwie do kwestii naukowego charakteru dowodów.

Ponadto podniósł kwestię rozciągania pojęcia dowodu na czynności pozaprocessowe, w tym zwłaszcza czynności operacyjno – rozpoznawcze. Zwrócił uwagę, że w przeszłości przyjmowało się, że czynności te nie powinny mieć znaczenia dowodowego. Ich wprowadzenie do procesu następowało w sposób uboczny, co spotykało się z ostrożnym podejściem doktryny i orzecznictwa.

W odniesieniu do dowodów prywatnych P. Girdwoyń wskazał, że właściwie nie ma kontroli nad sposobem ich uzyskania. W toku postępowania nie ma bowiem realnej możliwości zweryfikowania tego, jak dany dowód prywatny został uzyskany.

Zwrócił przy tym uwagę na problem prywatnych opinii biegłego, krytykując nierzetelność lub nieuczciwość części osób przygotowujących takie opinie. W jego ocenie opinie te niekiedy zawierają osobliwe twierdzenia z punktu widzenia metodologii danej dziedziny. Dodatkowo opinie te są stosunkowo trudne do skontrolowania przez organy procesowe, ze względu na brak wiadomości specjalnych po stronie organu procesowego.

Przyznał jednak, że dowody prywatne mogłyby odgrywać większą rolę w postępowaniu karnym. Idea ta zderza się jednak z brakiem odpowiednich tradycji prawnych, a także ryzykiem nadużyć tych instytucji, w postaci chociażby kupowania opinii o określonych wnioskach. W tym kontekście zwrócił także uwagę na kwestie udostępniania biegłym informacji z toczącego się postępowania przygotowawczego na potrzeby przygotowywania opinii, która może być połączona z ukierunkowaniem biegłego na określone wnioski.

P. Girdwoyń odniósł się również do kwestii quasi – dowodów, takich jak raport z analizy kryminalnej czy wynik profilowania psychologicznego. Wskazał, że osoba wykonująca analizę kryminalną zwykle nie jest powołana postanowieniem organu procesowego. Profil kryminalny jest zaś oparty jedynie na wyobrażeniu osoby sporządzającej profil, tymczasem jest wykorzystywane jako dowód.

Podniósł także kwestie wykorzystywania w procesie karnym oświadczeń podejrzanych złożonych wobec biegłego i sposobu ich wykorzystania. Jego zdaniem, mimo zakazu dowodowego w tej mierze, informacje złożone wobec biegłych przedostają się do postępowania, choćby poprzez streszczenie w opinii biegłego informacji uzyskanych od opiniowanego.

W końcu zwrócił uwagę na stopniowe osvajanie w postępowaniu karnym dowodów o wątpliwej legalności i stopniowe dopuszczaniu ich do procesu. W jego ocenie brakuje ze strony wymiaru sprawiedliwości sygnałów wyrażających brak zgody na tę praktykę; wskazania, że jest ona niedopuszczalna. W tym celu konieczne jest zwiększenie krytycyzmu sądów względem materiału dowodowego przedstawianego przez oskarżyciela.

### **Czynności operacyjno-rozpoznawcze**

P. Girdwoyń wskazał przy tym, że sądowa kontrola nad czynnościami operacyjnymi ma obecnie charakter niedostateczny. Tajność tych czynności pozbawia je ponadto jakiegokolwiek udziału obrońcy lub podejrzanego, co dodatkowo eliminuje kolejny ważny element kontrolny. Co więcej, uproszczona forma dokumentowania takich czynności powoduje, że są one bardzo trudne do kontroli zewnętrznej. Rosnące przekonanie o istotności i skuteczności sprzyja zaś ich coraz powszechniejszemu wykorzystaniu, w tym również niekiedy w sposób sprzeczny z prawem.

### **Wpływ kryzysu praworządności na kwestię dopuszczalności dowodów**

Marcin Mrowicki poruszył kwestię nielegalności dowodów w kontekście trwającego kryzysu praworządności. Przedstawił przy tym dorobek biura Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący tematyki nielegalnych dowodów w postępowaniu karnym. RPO kwestionował w Trybunale Konstytucyjnym treść art. 19 ustawy o Policji odnoszącego się do stosowania kontroli operacyjnej. Wskazywał przy tym, że zakres materiałów udostępnianych sądowi w celu wydania zgody na przeprowadzenie kontroli operacyjnej został przez ustawodawcę ograniczony jedynie

do materiałów uzasadniających potrzebę stosowania tego środka, a więc nie wszystkich zgromadzonych w sprawie. W rezultacie materiały te były wybierane selektywnie i arbitralnie przez organ prowadzący kontrolę operacyjną.

M. Mrowicki zwrócił także uwagę na coraz częstsze próby poszukiwania dowodów w kancelariach adwokackich i radcowskich oraz związanych z tym próbach przełamania tajemnicy zawodowej. Taki sposób pracy organów ścigania, jego zdaniem, podważa zaufanie klientów do osób świadczących profesjonalną pomoc prawną.

Odnosząc się do art. 168a k.p.k. wskazał, że przepis ten generuje ryzyko naruszenia prawa w celu osiągnięcia korzyści procesowych. W jego ocenie trudno wyobrazić sobie bardziej klarowny przykład normy rażąco sprzecznej z konstytucyjnymi gwarancjami praw człowieka. Przepis ten został zakwestionowany przez RPO, który argumentował na rzecz jego sprzeczności z przepisami Konstytucji gwarantującymi prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do prywatności, czy zakazującymi gromadzenia informacji o jednostce. Wskazał przy tym, że bezpośrednim powodem wycofania wniosku przez RPO były manipulacje składem sędziowskim powołanym do rozpoznania tej sprawy.

RPO kwestionował również zgodność z Konstytucją art. 168b i 237a k.p.k., a więc przepisów dotyczących wykorzystania w postępowaniu karnym, za zgodą prokuratora, informacji ujawnionych w toku kontroli operacyjnej. Kwestia ta została wyjaśniona uchwałą Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2020 r., który zwrócił uwagę na fakt, że zgoda prokuratora może dotyczyć jedynie przestępstw ujętych w katalogu przestępstw uzasadniających stosowanie kontroli operacyjnej. Ten pogląd Sądu Najwyższego został następnie zakwestionowany we wniosku Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego konstytucyjności przyjętych rozwiązań w brzmieniu ustalonym przez SN.

M. Mrowicki zwrócił również uwagę na to, że kwestia nielegalności dowodów w postępowaniu karnym może mieć także skutki na gruncie innych postępowań. Wskazał przy tym na orzeczenie NSA w sprawie I FSK 1860/17 dotyczące wykorzystania w postępowaniu podatkowym protokołów z podsłuchów rozmów przeprowadzonych przez uprawnione organy bez jednoczesnego potwierdzenia, że uzyskano je zgodnie z prawem a także bez dołączenia do materiałów sprawy nagrań z tych podsłuchów. NSA wskazał również, że takie materiały nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu podatkowym, o ile nie dołączono do nich stosownych nagrań.

### **Reforma prokuratury a tematyka niedopuszczalności dowodów**

J. Bilewicz omówił konsekwencje połączenia instytucji Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości dla tematyki wykorzystania w postępowaniu karnym nielegalnych dowodów. Zwrócił uwagę, że w skutek zmiany ustroju Prokuratury Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości zostali uzbrojeni w narzędzia, które pozwalają im na dyscyplinowanie prokuratorów oraz takie

„zarządzanie sprawami”, które pozwala na lokowanie poszczególnych z nich w odpowiednich jednostkach u odpowiednich prokuratorów. Dodatkowo Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, a więc czynny polityk, otrzymał kompetencje do inicjowania czynności operacyjnych. Obecnie nie jest wiadome, na ile korzysta on z tej możliwości. J. Bilewicz wskazał również, na wątpliwości wokół przepisu Prawa o Prokuraturze pozwalającego prokuratorowi uchylić się od odpowiedzialności dyscyplinarnej za działanie podjęte w interesie społecznym. Przywołał pogląd Komisji Weneckiej wskazujący na to, że rozwiązanie to może prowadzić do nadużyć.

W zakresie uprawnienia prokuratorów przełożonych do wydawania wiążących poleceń, podniósł, że takie polecenie może także dotyczyć dopuszczenia w sprawie dowodu pochodzącego z nielegalnego źródła. W jego ocenie, tego rodzaju polecenie powinno być znane stronie postępowania, a ona sama powinna mieć możliwość jego kontestowania w ramach środków odwoławczych. Wskazał przy tym, że z informacji stowarzyszenia Lex Super Omnia wynika, że Prokurator Generalny stosunkowo często korzysta z uprawnienia do wydawania poleceń prokuratorom niższego rzędu.

Ponadto J. Bilewicz poruszył kwestię możliwości przeniesienia prokuratora pomiędzy właściwymi jednostkami prokuratury. Skutkować to może poszukiwaniem odpowiedniego prokuratora, który poprowadzi postępowanie w oczekiwany sposób. W jego ocenie, odstąpienie od przydzielenia sprawy właściwej prokuratorze winno być uzasadniane, a stronie powinna przysługiwać możliwość sądowej kontroli takiej decyzji.

W kontekście art. 168b k.p.k. wskazał zaś, że pogląd wyrażony w uchwale SN dotyczącej tego przepisu nie został podzielony przez Prokuratora Krajowego. Skierował on do jednostek pismo z instrukcjami dotyczącymi stosowania art. 168b k.p.k. Zawierało ono sugestie, aby prokuratorzy nie brali pod uwagę, przy dopuszczaniu dowodów, wykładni tego przepisu zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy. W efekcie zasugerował prokuratorom wykorzystanie informacji uzyskanych w ramach czynności operacyjno – rozpoznawczych w postępowaniu karnym w sprawie przestępstw, które nie mieszczą się w katalogu uzasadniającym stosowanie czynności operacyjno –rozpoznawczych.

### **Nielegalne dowody w orzecznictwie ETPCz**

Marcin Wolny odniósł się do podstawowych zagadnień poświęconych tematyce nielegalnego wykorzystania dowodów w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zwrócił uwagę na subsydiarność roli Trybunału, która sprowadza się do zapewnienia przestrzegania praw opisanych w Konwencji, a nie kreuje Trybunału do roli sądu IV instancji.

W kontekście zakazu tortu i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania zwrócił uwagę na orzeczenia *Gafgen p. Niemcom* oraz *Jalloh p. Niemcom*, pozwalające sformułować podstawowe reguły dotyczące wykorzystania dowodu z naruszeniem art. 3 Konwencji. Podkreślił, że Trybunał uznaje

za niedopuszczalne wszystkie dowody osobowe uzyskane z naruszeniem zakazów wynikających z art. 3 Konwencji. Ich wprowadzenie do procesu automatycznie skutkuje nierzetelnością postępowania karnego. Podobny standard Trybunał wypracował w kontekście dowodów rzeczowych, z tą różnicą, że dotyczy on jedynie dowodów uzyskanych z naruszeniem zakazu tortur. W przypadku dowodów uzyskanych z naruszeniem zakazu niehumanitarnego lub poniżającego traktowania Trybunał uznał, że jeśli nie mają one decydującego znaczenia dla losów postępowania to mogą być wprowadzone do postępowania. Nie powoduje to jednocześnie, że postępowanie takie traci przymiot rzetelności. M. Wolny, zwrócił uwagę, że taki standard może budzić wątpliwości, zwłaszcza w kontekście bezwzględności zakazu wynikające z art. 3 Konwencji. Dodatkowo zaprezentowana w orzeczeniu *Gafgen p. Niemcom* logika nie odpowiada realiom postępowania karnego. Uzyskane w nim, z naruszeniem zakazu niehumanitarnego traktowania, dowody rzeczowe spowodowały bowiem koncentrację uwagi organów ścigania na podejrzanym wobec którego dopuszczono się gróźb. Tym samym miały wpływ na los postępowania.

W kontekście art. 8 Konwencji M. Wolny zwrócił uwagę, że Trybunał analizuje pod kątem naruszenia art. 8 Konwencji zarówno te przypadki, w których dowód (np. z podsłuchu) został uzyskany z naruszeniem prawa krajowego (poprzez brak odpowiedniej zgody, wniosku czy w stosunku do przestępstw ujętych poza dopuszczalnym katalogiem), jak i te, w których do uzyskania dowodu doszło zgodnie z prawem, ale prawo to nie cechowała odpowiednia jakość. Do tych ostatnich okoliczności zalicza się brak kontroli sądowej czy niewskazanie na etapie ustawowym katalogu sytuacji pozwalających na ingerencję w prawo do prywatności jednostki. Trybunał zakłada przy tym, że naruszenie art. 8 Konwencji nie zawsze jednak będzie automatycznie powodować nierzetelność postępowania. W sprawach *Bykov p. Rosji* oraz *Drogos Ioan Rusu p. Rumunii* Trybunał mimo stwierdzenia naruszenia art. 8 Konwencji z uwagi na nielegalny charakter ingerencji w prawo do prywatności nie zdecydował się jednocześnie uznać, że postępowanie karne prowadzone w sprawach skarżących miało charakter nierzetelny.

Trybunał jednocześnie sformułował kryteria brane pod uwagę przy ocenie wpływu dowodu uzyskanego z naruszeniem prawa do prywatności na rzetelność postępowania. Wśród nich znalazły się te dotyczące aspektu proceduralnego, a więc tego, czy strona w toku postępowania miała możliwość kwestionowania legalności pozyskania dowodu, a także to czy istniały inne dowody wskazujące na winę oskarżonego. Dodatkowo Trybunał wskazał, że dowód tego rodzaju może stanowić podstawę skazania, o ile ma przymiot wiarygodności. W sprawie *Lisica p. Chorwacji* Trybunał odmówił takiego przymiotu dowodom rzeczowym zabezpieczonym w trakcie drugiego przeszukania auta należącego do podejrzanego, do którego nieprotokołowany dostęp mieli funkcjonariusze organów ścigania. M. Wolny zwrócił uwagę, że takie podejście Trybunału nie do końca broni jednostki przed naruszeniem jej praw wynikających z art. 8 i nie zapewnia kompletności ochrony wynikającej z tego przepisu.

W kontekście art. 6 Konwencji M. Wolny zwrócił uwagę na orzecznictwo dotyczące stosowania prowokacji policyjnej. Trybunał wskazał w nim pewne warunki brzegowe, którą muszą zostać spełnione dla uznania, że prowokacja policyjna miała charakter dopuszczalny. Wśród nich wyliczał pasywną rolę funkcjonariuszy policji, uzasadnionych i weryfikowalnych informacji wskazujących na konieczność stosowania tej instytucji, a także przeprowadzenie jej w sposób przewidziany przez prawo, w tym w postaci zgody organu niezależnego. M. Wolny wyraził przy tym wątpliwość, czy w kontekście obecnego ustroju prokuratury krajowa regulacja zakupu kontrolowanego spełnia obecnie standard nakreślony przez ETPC.

Ostatnią kwestią którą poruszył M. Wolny była kwestia dostępu do pomocy obrońcy na pierwszych etapach postępowania a następnie wykorzystania wyjaśnień uzyskanych bez obecności obrońcy na dalszych etapach postępowania. W tym kontekście wskazał, że Trybunał w ostatnich latach znacznie osłabił swoją linię orzeczniczą ukształtowaną w orzeczeniu *Salduz p. Turcji*. W wyrokach w sprawie *Ibrahim p. Zjednoczonemu Królestwu*, *Simeonovi p. Bułgarii* czy *Beuze p. Belgii* powrócił do koncepcji zgodnie z którą naruszenie prawa do obrony jest jednym z elementów mających zapewnić rzetelność postępowania a nie samodzielną gwarancją oderwaną od kwestii rzetelności. Trybunał wskazał w tych orzeczeniach zespół okoliczności, które należy wziąć pod uwagę oceniając rzetelność postępowania w stosunku do podejrzanego, któremu nie zapewniono na pierwszych etapach postępowania asysty obrońcy. Wśród nich Trybunał wyliczył m.in. przynależność podejrzanego do grupy osób szczególnie narażonych, a także dopuszczalność, w świetle prawa krajowego, wykorzystania takiego dowodu w postępowaniu karnym.

## **Dyskusja**

W trakcie dyskusji Beata Czechowicz zwróciła uwagę na problem dowodów elektronicznych, które nie do końca znajdują należyte odzwierciedlenie w procedurze, w tym m.in. w sposobie zbierania i przechowywania takich dowodów. Taki stan rzeczy nie gwarantuje należytego zabezpieczenia materiału dowodowego i powoduje ryzyko manipulacji nim.

W. Jasiński wskazał, że brak jest obecnie procedur związanych z zabezpieczeniem nośników na których przechowywane są dowody elektroniczne, a w szczególności z możliwością ich zwrotu na wcześniejszym etapie postępowania, co pozwoliłoby zainteresowanym korzystać z nich wcześniej. Dodatkowo podkreślił zacofanie kodeksowych regulacji odnoszących się do przeszukania i nieprzystosowanie ich do zmieniających się wyzwań technologicznych. Wskazał, że wprowadzony w 2015 r. art. 393 § 3 k.p.k. również nie przystaje do obecnych realiów, pozwalając jedynie na odczytanie w toku postępowania prywatnych dokumentów, ale już nie na odtworzenie prywatnych nagrań.



W dalszej części rozmowy odnieśli się do kwestii nadzoru nad czynnościami operacyjno – rozpoznawczymi. M. Wolny zwrócił uwagę na raport „Osiodłać Pegaza” przygotowany przez zespół działający przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Zaproponowano w nim powołanie specjalnego urzędu kontrolującego pracę służb specjalnych. W. Jasiński wskazał, że prowadzenia nadzoru nad działalnością służb, jest dodatkową czynnością, która obciąża sędziów wydziałów karnych. W efekcie jest to postrzegane negatywnie, jako dodatkowa praca do wykonania. W odpowiedzi na to P. Girdwoyń zasugerował możliwość powołania wydziałów specjalizujących się w nadzorze nad pracą służb. Dodatkowo, w jego ocenie, konieczne jest wprowadzenie mechanizmów gwarantujących brak możliwości procesowego wykorzystania materiałów z czynności operacyjno – rozpoznawczych, które zostały uzyskane z naruszeniem prawa, nawet drobnym. B. Czechowicz wskazała zaś że obrona pozbawiona jest dziś możliwości kontroli wniosków o zastosowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wnioski te pozbawione są uzasadnień co powoduje, że obrona władna jest sprawdzić jedynie czy stosowna zgoda została udzielona w terminie przez właściwy organ. Nie jest natomiast w stanie wskazać co spowodowało, że dane czynności procesowe zostały w ogóle wszczęte. J. Bilewicz zaproponował zaś pozbawienie służb możliwości prowadzenia postępowania przygotowawczego i powierzenie im jedynie roli w realizacji stosownych wniosków płynących ze strony podmiotów powołanych do prowadzenia postępowań przygotowawczych.



Webinarium zorganizowano w ramach projektu „*Defence Rights for Evidentiary Procedures*” finansowanego ze środków Komisji Europejskiej z Programu Sprawiedliwość